

Sygn. akt II K 454/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Łowiczu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Piwowarczyk

**Protokolant: Ewelina Ulatowska**

przy udziale Prokuratora: ---

po rozpoznaniu w dniach 9 lutego i 9 marca 2018 roku

sprawy **W. S.**, syna B. i E. z domu C., urodz. (...) w Ł.,

**oskarżonego o to, że:** w dniu 3 czerwca 2017 roku w miejscowości C., woj. (...), prowadził w ruchu lądowym samochód marki F. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym I badanie 1,19 mg/dm<sup>3</sup>, II badanie 1,21 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu,

**tj. o czyn z art. 178a §1 kk**

orzeka:

1. oskarżonego **W. S.** uniewinnia od dokonania zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata F. C. kwotę 519,36 (pięćset dziewiętnaście 36/100) złotych w tym VAT z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w toku postępowania sądowego;
3. ustala, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 454/17

## UZASADNIENIE

W dniu 3 czerwca 2017 roku pełniący służbę w patrolu zmotoryzowanym policjanci J. P. (1) i K. K. otrzymali polecenie dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Ł. udania się do C., gdzie według zgłaszającej A. S., jej mąż W. S. miał kierować samochodem pod wpływem alkoholu.

Okolo godz. 12.00 funkcjonariusze na miejscu zdarzenia zastali zgłaszającą A. S., która podała, że okolo godz. 11.30 jej mąż prowadził samochód będąc pod wpływem alkoholu. Fakt ten potwierdziła znajdująca się na terenie nieruchomości córka oskarżonego, E. S.. Obecni na miejscu zdarzenia synowie oskarżonego Ł. S. i M. S. (1) powiedzieli policjantom, że nie widzieli aby ojciec kierował samochodem. Oskarżony zapytany przez policjantów zaprzeczył aby tego dnia kierował samochodem. Oświadczył nadto, że pił wcześniej alkohol. Podał, że pił alkohol bo zdenerwował się na domowników, którzy nie pomagają mu w pracach gospodarskich.

Oskarżony został przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Ł. gdzie został zbadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie przeprowadzone alkometrem wykazało o godz. 12.57 - 1,19 mg/dm<sup>3</sup>, o godz. 13.12 - 1,29 mg/dm<sup>3</sup> i o godz. 12.59 - 1,21 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu.

Oskarżony został następnie przewieziony do ambulatorium szpitalnego, gdzie została pobrana krew do badań. W pobranych kolejno o godz. 14.15, 14.45, 15.15 próbkach krwi stwierdzono odpowiednio 2,77 - 2,71 - 2,52 promila alkoholu.

Biegli z zakresu toksykologii podali, że w czasie zdarzenia W. S. był w stanie nietrzeźwości, ponieważ stężenie etanolu w jego organizmie w tym czasie przekraczało lub prowadziło do przekroczenia wartości progowej dla tego stanu.

(zeznania K. K. 31-32, k. 125, zeznania J. P. (1) k. 34-35, k. 124v.-125, protokół użycia alkometru k. 5, protokoły pobrania krwi z wynikami k. 47-54, opinia biegłych k. 59-63)

Tego samego dnia W. S. przed południem szedł przez wieś. Wówczas zawołała go sąsiadka M. S. (2) prosząc o naprawienie światła. W. S. wszedł do domu M. S. (2) i dokonał naprawy. W tym czasie w domu M. S. (2) przebywał jej syn I. S., który znajdował się pod wpływem alkoholu. Po naprawie M. S. (2) chciała zapłacić za przysługę jednak oskarżony nie chciał pieniędzy. Wówczas M. S. (2) zaproponowała W. S. alkohol. W. S. wspólnie z I. S. wypili ćwiartkę wódki. Po wypiciu alkoholu oskarżony odszedł w kierunku swojego domu znajdującego się około 500 metrów dalej.

Również przed południem w dniu 3 czerwca 2017 roku W. S. odwiedził w domu sąsiada J. F. (1). Oskarżony do domu sąsiada dotarł pieszo.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 39, k. 122v.-123; zeznania M. S. (2) k. 18-19, k. 81-82, k. 123v.-124, zeznania I. S. k. 44-45, k. 124, zeznania R. F. k. 75-76, zeznania J. F. (1) k. 78-79, zeznania T. S. k. 72-73, k. 124, zeznania W. W. k. 14v.-15)

W rodzinie oskarżonego założona jest niebieska karta w związku z podejrzeniem stosowania przez oskarżonego przemocy wobec żony. Jednak ze strony A. S. nie wpłynęło zawiadomienie o przestępstwie związanym z przemocą. W ocenie dzielnicowych uczestniczących w procedurze niebieskiej karty stosunki pomiędzy małżonkami są skomplikowane i trudne. Dochodzi między nimi do konfliktów na tle zwykłych, codziennych spraw. Dzielnicowi określają ich wzajemne relacje „od miłości do złości”.

W. S. jest porywczy ale również A. S. niejednokrotnie odnosiła się negatywnie do męża.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 39, k. 122v.-123, zeznania K. K. k. 31-32, k. 125, zeznania J. P. (1) k. 34-35, k. 124v.-125)

Oskarżony ma 61 lat. Jest żonaty. Posiada troje dzieci. Jest rencistą. Z renty w wysokości 860 złotych utrzymuje żonę i jednego z synów. Posiada podstawowe wykształcenie. Jest właścicielem gospodarstwa rolnego. Oskarżony ma kłopoty ze zdrowiem, lecz się neurologicznie. Aktualnie czeka na usunięcie nerki. Porusza się z cewnikiem.

Nie leczyl się psychiatrycznie ani odwykowo.

Oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną i nie jest upośledzony umysłowo. Posiada organiczne zaburzenia osobowości i skłonność do nadużywania alkoholu bez ewidentnych cech uzależnienia.

Oskarżony był karany przez Sąd Rejonowy w Łowiczu.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt IIK 826/09 został za czyn z art. 200 § 1 kk i art. 201 kk zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 41 a § 2 kk orzeczono wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 38 i k. 122v., karta karna k. 24, odpis wyroku k. 100, opinia sądowo-psychiatryczna k. 110)

W. S. został oskarżony o to, że w dniu 3 czerwca 2017 roku w miejscowości C., woj. (...), prowadził w ruchu lądowym samochód marki F. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym I badanie 1,19 mg/dm<sup>3</sup>, II badanie 1,21 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu tj. o czyn z art. 178 a § 1 kk.

( akt oskarżenia k. 95-97)

Oskarżony przesłuchany w toku dochodzenia jak i przed sądem nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Konsekwentnie wyjaśnił, iż w dniu 3 czerwca 2017 roku spożywał alkohol jednak nie prowadził samochodu.

W toku dochodzenia podał, że żona złożyła zawiadomienie „po złości” z uwagi na fakt, iż pozostają w konflikcie.

Na rozprawie wyjaśnił, że tego dnia nie jechał samochodem. Wyjaśnił, że w czasie gdy szedł do sklepu zawołał go I. S. z prośbą o założenie żyrandola. Wyjaśnił, że zna się na elektryce. Podał, że po dokonaniu naprawy wypił wspólnie z I. S. ćwiartkę wódki po czym wrócił do domu. Wyjaśnił, że w czasie gdy w domu przygotowywał sobie jedzenie przyjechali policjanci, którzy oświadczyli, że żona oskarżonego zawiadomiła, iż ten jeździ pijany samochodem. Podał, że żona zrobiła to złośliwie gdyż oskarżony wcześniej odmówił jej wydania pieniędzy. Wskazał, że aktualnie z żoną pogodził się choć zdarzają się między nimi sytuacje konfliktowe, żona jest uparta, nie odzywa się 3 dni, a potem się odzywa. Opisał kłótnie dotyczące telewizora, jajek, dokumentów.

Oskarżony wyjaśnił, że żona jest młoda, nie ma swoich pieniędzy, a w czasie jego pobytu w zakładzie karnym zniszczyła gospodarstwo rolne, sprzedała jego składniki. Oskarżony wyjaśnił, iż żona oświadczyła mu, że nie przyjdzie do sądu.

( wyjaśnienia oskarżonego k. 39, k. 122v.-123)

Sąd oceniając wyjaśnienia oskarżonego dokonał tej oceny w kontekście wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego przy uwzględnieniu dyspozycji art. 4 kpk i 5 § 2 kpk dochodząc do wniosku, iż zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwala na zakwestionowanie wersji wydarzeń podanej przez oskarżonego.

Oskarżony nie kwestionował faktu nietrzeźwości.

Konsekwentnie, od samego początku podawał (także przybyłym na miejsce interwencji policjantom), że spożywał alkohol. Potwierdzają to w oczywisty sposób wyniki przeprowadzonych badań oraz opinia biegłych z zakresu toksykologii. Dowody te nie budzą żadnej wątpliwości i ponad wszelką wątpliwość wskazały na stan nietrzeźwości oskarżonego. Fakt spożywania przez oskarżonego alkoholu wynika także z zeznań świadków M. S. (2) i I. S..

Oskarżony kategorycznie i konsekwentnie natomiast zaprzeczał kierowaniu samochodem.

Kwestią wymagającą jednoznacznego ustalenia było więc to, czy oskarżony w czasie wskazanym w zarzucie prowadził samochód osobowy.

Jedynym właściwie dowodem, na którym został oparty zarzut aktu oskarżenia były zeznania najbliższych oskarżonego tj. żony A. S. i córki E. S..

Postępowanie sądowe nie pozwoliło na zweryfikowanie tych zeznań z uwagi na fakt, że A. S., E. S. jak i syn oskarżonego, M. S. (1) skorzystali z przysługującego im prawa i odmówili składania zeznań.

Pozostałe dowody nie pozwalają na poczynienie ustaleń faktycznych zgodnych z przedstawionym w akcie oskarżenia zarzutem.

Tak jak podniesiono wyżej, oskarżony konsekwentnie, od samego początku zaprzeczył, że jechał samochodem. Wyjaśnienia oskarżonego są jednoznaczne, niezmiennie i konsekwentne. Również obserwacja sposobu składania wyjaśnień – czego z oczywistych powodów nie oddaje protokół rozprawy – pozwala na poczynienie spostrzeżenia, że wyjaśnienia oskarżonego były szczere, stanowcze i kategoryczne.

Ponadto wyjaśnienia oskarżonego nie są odosobnione dowodowo. Znajdują odzwierciedlenie w niebudzących wątpliwości zeznaniach M. S. (2), I. S., R. i J. F. (1), a także T. S. i pośrednio K. K. oraz J. P. (1).

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom M. S. (2) i I. S.. Świadkowie ci konsekwentnie twierdzili, że oskarżony przed południem w dniu zdarzenia szedł (nie jechał) przez wieś. Konsekwentnie podali, że oskarżony po dokonanej naprawie poszedł (nie pojechał) do domu.

W początkowej części pierwszych zeznań M. S. (2) złożonych w dniu 3 czerwca 2017 roku (k. 18v.) świadek wskazała, że oskarżony przyjechał do niej w celu naprawienia światła. Już w dalszej części zeznań podała jednak, że nie widziała samochodu oskarżonego i uważa, że przyszedł do niej na piechotę. Składając kolejne zeznania (k.81-82 i k. 123v.-124) jednoznacznie wskazała, że oskarżony poruszał się pieszo. Na rozprawie wyjaśniła niekonsekwencję ujawnioną w pierwszych zeznaniach stwierdzając kategorycznie, że oskarżony przyszedł na piechotę i również w taki sam sposób udał się do domu. Podała, że być może tak zostało odnotowane w protokole natomiast jednoznacznie podtrzymała, iż oskarżony poruszał się pieszo. Świadek wyjaśniła także, że początkowo nie mówiła o alkoholu wypitym z jej synem, bo „trochę się bałam mówić, że u mnie pił alkohol. Ja nie miałam nigdy do czynienia z policją (...)” (k. 124).

I. S. również konsekwentnie i niezmiennie podał, że oskarżony przyszedł do niego (nie przyjechał samochodem). Świadek przy tym nie ukrywał, że w dniu zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu. Kategorycznie jednak wskazywał, że W. S. przyszedł do niego i w kierunku domu również „udał się piechotą” (k. 44v.). W toku dochodzenia świadek dodatkowo podał, że w dniu zdarzenia był u niego w domu funkcjonariusz Policji, który rozpytywał o oskarżonego. Świadek podał, że również wówczas policjantowi podał, że nie widział aby w dniu 3 czerwca 2017 roku oskarżony poruszał się samochodem.

Świadków tych nie łączą z oskarżonym żadne szczególnie bliskie relacje, co ewentualnie mogłoby dawać podstawy do twierdzeń, że świadkowie w sposób celowy zeznawali na jego korzyść. M. S. (2) wskazała, że są po prostu znajomymi ze wsi.

Wyjaśnienia oskarżonego znajdują nadto potwierdzenie w zeznaniach R. F. i J. F. (2). Również i te osoby podały, że w dniu zdarzenia oskarżony przed południem przyszedł do ich domu. Wprawdzie osoby te nie wskazały jednoznacznie godziny wizyty oskarżonego to podały, że nie widziały aby tego dnia oskarżony jeździł samochodem.

Również brak jest podstaw do kwestionowania zeznań brata oskarżonego, T. S., który podobnie jak wcześniej omawiani świadkowie wskazał, że oskarżony w dniu zdarzenia około 9.00 był w jego miejscu zamieszkania. T. S. jednoznacznie wskazał, że brat był pieszo. T. S. podał również, że nie widział aby brat tego dnia poruszał się samochodem. Nadto świadek krytycznie ocenił postawę żony oskarżonego podnosząc jednocześnie, że pozostaje z nią w konflikcie. Oskarżony w złożonych wyjaśnieniach nie wskazał na wizytę u brata. Dopiero na rozprawie podniósł, że przypomina sobie wizytę u brata choć wydawało mu się, że miało to miejsce następnego dnia po zdarzeniu.

Na wiarę zasługują również zeznania W. W. (k. 14v.-15), który dzień wcześniej widział oskarżanego idącego przez wieś. Świadek w dniu zdarzenia nie widział oskarżonego ale w zeznaniach podkreślił że wie, iż oskarżony posiada samochód ale nie widział go kierującego samochodem. Świadek nadto podkreślił – co również znajduje odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonego – iż oskarżony posiada bardzo nerwową żonę (k. 14v.).

W pełni wiarygodne są zeznania K. K. i J. P. (1), którzy jako interweniujący policjanci przedstawili przebieg interwencji. Obydwaj wskazali, że nie widzieli oskarżonego kierującego samochodem, a zgłoszenie dotyczyło informacji przekazanej przez żonę oskarżonego. K. K. i J. P. (1) w sposób zbieżny i konsekwentny przedstawili to, co ustalili na miejscu zdarzenia. Podnieśli, że oskarżony nie zaprzeczał, że pił alkohol natomiast kategorycznie zaprzeczał aby miał kierować samochodem. Świadkowie wskazali, że z przekazanych im informacji wynikało, że oskarżony miał około godz. 11.30 wjechać samochodem na teren podwórka, a wcześniej poruszać się samochodem po terenie miejscowości C. i T.. Zrelacjonowali informacje przekazane przez najbliższych i samego oskarżonego konsekwentnie zaprzeczając kierowaniu samochodem.

Na rozprawie świadkowie potwierdzili wcześniejsze zeznania uzupełniając je.

Zarówno K. K. jak i J. P. (1) znają rodzinę oskarżonego. K. K. był dzielnicowym w tym rejonie, a J. P. (2) aktualnie pełni funkcję dzielnicowego dla tego terenu. Obydwaj przedstawili własną ocenę relacji panujących w rodzinie. Zgodnie relacje te ocenili jako trudne i niestabilne. Wskazali, że relacje małżeńskie są i bardzo dobre i bardzo złe. J. P. (1) wprost podał, że w jego ocenie „pani A. nie zawsze pozytywnie zachowuje się wobec męża, w mojej ocenie są to relacje trudne, od miłości do kłótni” (k. 125).

K. K. zeznając wskazał, że oskarżony zaprzeczał kierowaniu samochodem, a w ocenie świadka był w tym konsekwentny i kategoryczny. Również K. K. przedstawił swoją wiedzę na temat rodziny oskarżonego z racji pełnienia obowiązków dzielnicowego. Podał, że rodzina jest specyficzna, a oskarżony porywczy i oskarżany przez rodzinę o prowokowanie sprzeczek. Jednocześnie K. K. wskazał, że interwencje w rodzinie dotyczyły korzystania z węgla, uprawy truskawek, generalnie kwestii ekonomicznych. Podał, że pomiędzy małżonkami było „od miłości do złości” (k. 125v.). Wskazał również, że A. S. „nie raz była negatywnie nastawiona do męża, a nie raz chodzili razem na grzywny, od miłości do złości”. K. K. spontanicznie podał, że jako dzielnicowy często przejeżdża przez T. i nigdy nie widział oskarżonego przemieszczającego się samochodem czy rowerem. Podkreślił, że zwracał na to szczególną uwagę z uwagi na fakt, iż żona oskarżonego podnosiła, że ten kieruje samochodem. Podał, że zawsze gdy widział oskarżonego ten poruszał się pieszo. Podał, że żona oskarżonego zarzucała świadkowi, że mijał się z oskarżonym i nie interweniował. Świadek kategorycznie zeznał, że taka sytuacja nigdy nie miała miejsca.

Okoliczności ujawnione w zeznaniach funkcjonariuszy Policji, osób całkowicie obcych i wykonujących w sprawie rutynowe czynności służbowe – pośrednio potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego wskazujące na motywy działania żony – zdaniem oskarżonego działającej złośliwie. Oczywiście w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie można kategorycznie wskazać na motywy związane z zawiadomieniem o przestępstwie to jednak okoliczności dotyczące relacji panujących w rodzinie oskarżonego, a ujawnionych w zeznaniach świadków, nie pozwalają na skuteczne zakwestionowanie wersji przedstawionej przez oskarżonego.

W sprawie zgromadzono informacje z policyjnej bazy danych (k. 55-56, k. 66-70). Również z tych dokumentów wynika, że od opuszczenia zakładu karnego oskarżony nie został odnotowany jako sprawca wykroczenia. Żadna adnotacja nie dotyczy kierowania pojazdem (poza adnotacją dotyczącą zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem). Oskarżony był jedynie legitymowany w związku procedurą niebieskiej karty i wcześniejszym wyrokiem skazującym.

Niewiele w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia wniosły zeznania M. P., sprzedawczynie z lokalnego sklepu. Świadek nie potrafiła powiedzieć czy oskarżony w dniu 3 czerwca 2017 roku był w sklepie. Podniosła natomiast, iż wie, że posiada on samochód osobowy natomiast do sklepu często przychodzi pieszo (k. 29v.).

Żadnych wątpliwości nie budzą również dokumenty zgromadzone w sprawie, w szczególności dokumenty przedstawione wraz z aktem oskarżenia, jak i te zgromadzone w toku postępowania sądowego.

Nie ma także żadnych powodów do kwestionowania opinii biegłych psychiatrów. Ustalenia biegłych zostały konkretnie, wyczerpująco i jasno przedstawione.

Materiał dowodowy przedstawiony przez prokuratora i uzupełniony przez sąd nie wskazuje w sposób kategoryczny na fakt, iż oskarżony w stanie nietrzeźwości kierował samochodem.

Reasumując stwierdzić należy, iż zebrane dowody nie pozwalają na skuteczne zakwestionowanie podanej przez oskarżonego wersji kategorycznie zaprzeczającej okolicznościom zawartym w prokuratorskim zarzucie.

W ocenie Sądu w postępowaniu w niniejszej sprawie wyczerpano wszelkie możliwości dalszego uzupełnienia postępowania dowodowego. Zebrane dowody nie pozwalają na ustalenie, iż było inaczej niż twierdzi oskarżony. Oczywiście nie można wykluczyć, iż było inaczej – a więc tak jak to przedstawił oskarżyciel – jednak na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, zwłaszcza wobec skorzystania przez trzech świadków z prawa do odmowy składania zeznań, nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy. Wersja oskarżenia została na rozprawie zachwiana. W

dowodach wyrażających winę oskarżonego nie może być bowiem luk, gdyż w przeciwnym razie muszą one prowadzić do jego uniewinnienia.

Z tych względów, Sąd w oparciu o treść art. 5 § 2 kpk oraz kierując się zasadą domniemania niewinności uniewinnił oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu.

Oskarżony korzystał w toku niniejszego postępowania sądowego z pomocy prawnej obrońcy ustawionego z urzędu. Z uwagi na fakt, iż koszty obrony nie zostały uiszczone w całości ani w części, Sąd zasądził z tego tytułu od Skarbu Państwa na rzecz adwokata F. C. kwotę 519,36 złotych – w tym podatek VAT – na podstawie stawek określonych w § 17 ust. 2 pkt 3 i §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U.2016, poz. 1714).

Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk Sąd ustalił, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.